

Sygn. akt. I C upr 299/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2013r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabela Baca

Protokolant: Katarzyna Sieczka

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013r. we W.

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...) Sp.z o.o. Oddziałowi w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1217zł tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C upr 299/13

UZASADNIENIE

Powód L. K. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. Oddziału w Polsce z siedzibą w W. kwoty 7708zł 79gr wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.11.2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że (...) S.A.Oddział w Polsce złożyła mu telefonicznie ofertę zawarcia umowy ubezpieczenia podróznego dla klientów sieci telefonicznej (...) S.A, którą powód przyjął, wysyłając sms-a. Podał, iż w wyniku fuzji transgranicznej wszelkie prawa i obowiązki dotychczasowego ubezpieczyciela przejęła strona pozwana. Powód wskazał, iż wraz z innymi osobami wybrał się w dniu 9.07.2012r. w góry na pieszą wyprawę górską w okolice lodowca D.. Podkreślił, iż żaden z uczestników nie uprawiał w tym czasie sportu ekstremalnego, czy wyczynowego, polegającego na wspinaczkach wysokogórskich. W wyniku uszkodzonego wózka uczestnik wycieczki ks. B. K.zawisł na linie, a panujące warunki pogodowe zmusiły powoda do wezwania pomocy. Podał, iż akcję ratunkową przeprowadziły wyspecjalizowane służby ratunkowe Konfederacji (...) Stwierdził, iż nie mógł zostawić uczestnika wyprawy samego, poniósłby wówczas odpowiedzialność karną za nieudzielenie pomocy, a nadto był on jego współbratem zakonnym. Powód wskazał, iż dochodzona kwota, obejmuje 1/3 kosztów za całą akcję ratowniczą, która obejmowała udział helikoptera i ratownika, łącznie w wysokości 1869,75 Euro. Podniósł, iż strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, wskazując, iż powód uprawiał sport ekstremalny. Powód stwierdził, iż wspinał się w górach turystycznie i nie uprawiał sportu, do zdarzenia doszło w trakcie wyprawy turystycznej ogólnodostępnym szlakiem turystycznym. Zaprzeczył jakoby uprawiał wspinaczkę wysokogórską bądź skałkową.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Sp. z o.o. Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana przyznała, że powód zawarł z jej poprzednikiem prawnym umowę ubezpieczenia. Zarzuciła jednak, że w dniu 9.07.2012r. powód wybrał się w góry drogą K. w okolicy lodowca D. i aby móc przejść zaplanowaną trasę wypożyczył specjalistyczny sprzęt, trasa była bowiem trudna i swoim zakresem obejmowała m.in. przeprawę linową. Zdaniem strony pozwanej powód w tym dniu uprawiał sport ekstremalny w rozumieniu §2 ust. 29 (...). Wskazała, iż wypożyczony przez powoda sprzęt był sprzętem zabezpieczającym i asekuracyjnym. Podniosła, że powód niepotrzebnie w pozwie dokonał wykładni pojęcia sportu ekstremalnego, definicja taka zawarta jest bowiem w (...) S.A. (...).

Na rozprawie dnia 10.07.2013r. Sąd wydał postanowienie o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu uproszczonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód L. K. zawarł z (...) S.A. Oddziałem w Polsce umowę ubezpieczenia podróznego, obejmującą koszty leczenia oraz assistance. Strona pozwana (...) Sp. z o.o. Oddział w Polsce jest następcą prawnym powyższej spółki. - okoliczności bezsporne.

W myśl § 1 (...) S.A. (...) zakres ubezpieczenia obejmował m.in. ubezpieczenie kosztów leczenia oraz pokrycie kosztów poszukiwań i ratownictwa w górach i na morzu. W skład assistance wchodziło pokrycie kosztów poszukiwań i ratownictwa w górach i na morzu do równowartości 6000 Euro, przez wyspecjalizowane służby ratownictwa górskiego lub morskiego (§ 11 ust. 3 pkt 11 (...)). Zgodnie z § 36 ust. 2 pkt 15 (...) ubezpieczyciel nie ponosił odpowiedzialności m.in. za zdarzenia powstałe na skutek wypadków, wynikających z uprawiania sportów ekstremalnych, przy czym zgodnie z definicją zawartą w § 2 pkt 29 (...) sportami ekstremalnymi były sporty uprawiane w celu osiągnięcia maksymalnych wrażeń, za które uważa się m.in. wspinaczkę górską i skałkową, a także uczestniczenie w wyprawach w wysokie góry (powyżej 5500m n.p.m.), na tereny lodowcowe lub śnieżne wymagające użycia sprzętu zabezpieczającego lub asekuracyjnego.

Dowód: (...) S.A. (...) - k. 6 - 13.

Powód ze znajomymi w dniu 9.07.2012r. wyruszył na wycieczkę górską w kierunku schroniska pod D.. Do schroniska dojechali oni kolejką.

Dowód: zeznania świadka B. K. - k. 95, 96,

przesłuchanie powoda L. K. - k. 95, 97.

D.polożona jest (...)p.m. w południowej S.. - fakt notoryjny.

Ze stacji górskiej na D.prowadzi szlak na P.T.(...) n.p.m.), określane jako V. F.(żelazna droga). Do pokonania tego szlaku konieczne jest posiadanie standardowego zestawu w postaci: kasku, uprząży, lonży i rękawiczek. Na szlaku znajdują się metalowe drabiny oraz klamry.

Dowód: wydruk ze strony www.tatry.netmark.pl wraz ze zdjęciami - k. 69 - 81,

wydruk z W.-V. F.- k. 88 - 84.

Po dojściu do schroniska około 12.00 powód z dwójką uczestników wycieczki zdecydował się wyruszyć na P.T., tzw. K.(V. F.). Wyprawa ta wymagała jednak specjalistycznego sprzętu w postaci kasku, pasa biodrowego z zaczepami oraz rękawiczek, co wynikało z tablicy informacyjnej umieszczonej przy wejściu na szlak. Powód ze znajomymi wypożyczył wymagany sprzęt, po czym wszedł na szczyt około godziny 14.00 trasą łatwiejszą (o stopniu trudności K 2 - 3). Następnie uczestnicy wycieczki zaczęli schodzić z P.T.o wiele trudniejszym szlakiem o stopniu trudności K 5 - 6. Szlak ten był nowym szlakiem i na posiadanej przez powoda mapie nie był jeszcze oznaczony. Uczestnicy wycieczki nie wiedzieli w tym czasie, że na P.T.prowadzą dwa szlaki o różnym stopniu trudności. W pewnym momencie po około godzinie schodzenia w trakcie powrotu natknęli się na przeprawę linową, która była częściowo uszkodzona. Wówczas

B. K. podjął próbę naprawy przeprawy, która nie powiodła się i utknął on na linii, która została zupełnie zablokowana. W tej sytuacji powód z drugim uczestnikiem wyprawy po pół godzinie postanowił wezwać telefonicznie pomoc i pozostać na miejscu do czasu przybycia ratowników. Był przy tym zmęczony, a pogoda pogarszała się. Zachmurzyło się i oziębilo, wiał silny wiatr, zaczęło padać. Warunki pogodowe opóźniały akcję ratunkową. Dopiero po około 1,5 godziny nadleciał helikopter z ratownikami. Ratownikom nie udało się naprawić przeprawy linowej i ostatecznie podjęli decyzję o przetransportowaniu powoda helikopterem do schroniska.

Przy wejściu na V. F. nie było informacji, iż przeprawa linowa na szlaku jest uszkodzona.

Dowód: zeznania świadka B. K. - k. 95, 96,

przesłuchanie powoda L. K. - k. 95, 97, 110, 112.

A.R.S. w dniu 25.10.2012r. przesłało powodowi przypadające na niego rozliczenie kosztów interwencji przy użyciu helikoptera, która miała miejsce dnia 9.07.2012r. Łączny koszt wyniósł (...),46 EUR (1664,70 CHF). Nadto przesłano również powodowi w imieniu S.A.(...)koszt zgłoszenia interwencji w wysokości 434,29 EUR (503,65 CHF).

Dowód: pisma A. R. Schweiz w dniu 25.10.2012r. wraz z tłumaczeniem - k.16 verte, 17, 106, 107.

Pismem z dnia 31.10.2012r, doręczonym dnia 01.11.2012r, powód przesłał ubezpieczycielowi rozliczenie i faktury za przeprowadzoną w dniu 9.07.2012r. akcję ratowniczą.

Dowód: pismo powoda z dnia 31.10.2012r. wraz z potwierdzeniem odbioru - k. 18 verte, 19.

Ubezpieczyciel w dniu 9.11.2012r. zwrócił się do powoda do wskazania okoliczności, w jakich doszło do akcji ratowniczej na terenie S.. Powód w tym samym dniu drogą mailową udzielił odpowiedzi, wskazując, że w dniu 9.07.2012r. w grupie trzech osób wybrał się na tzw. K.w okolicy lodowca D., przy czym wyprawa ta wymagała specjalistycznego sprzętu, który został wypożyczony. Podał, że szlak składał się z łatwiejszej i o wiele trudniejszej części, którą schodzili. Powód stwierdził, że w pewnym momencie w trakcie powrotu natknęli się na przeprawę linową, która była częściowo uszkodzona. Pierwsza osoba, która rozpoczęła przeprawę utknęła w połowie i została zupełnie zablokowana. Powód podniósł, że w tej sytuacji z drugim uczestnikiem wyprawy nie był w stanie pójść dalej, nie mogli z powodu zmęczenia i pogorszenia się pogody wyruszyć w drogę powrotną, nadto nie chcieli zostawić członka wyprawy unieruchomionego na linii. Telefonicznie wezwał więc pomoc. Wskazał, że w czasie oczekiwania na ratowników mógł z powodu braku miejsca opierać się jedynie na jednej nodze, był odrętwiały i wychłodzony. Powód podał, iż po przetransportowaniu go śmigłowcem do schroniska, zrezygnował z przyjęcia pomocy medycznej, miał kilka zadrapań, był odrętwiały i wychłodzony.

Dowód: maile z dnia 9.11.2012r. - k. 19 verte i 20.

Powód pismem z dnia 10.12.2012r, doręczonym ubezpieczycielowi dnia 12.12.2012r, zakwestionował odmowę wypłaty mu odszkodowania. Ponownie wskazał, iż trasa wycieczki, którą przeszedł w dniu 9.07.2012r, jest trasą ogólnodostępną, jednak ze względu na jej charakter wymaga oprócz sprawności fizycznej, również dodatkowego wyposażenia. Podał, że wchodził drogą łatwiejszą (mittelschwer), a schodził drogą trudniejszą (extrem schwer), gdzie dotarł do przeprawy linowej. Podniósł, iż przy stacjach kolejki na tablicach nie było żadnych informacji o całkowitym lub częściowym zamknięciu szlaku, czy też uszkodzeniu jakiegoś jego fragmentu.

Dowód: pismo powoda z dnia 10.12.2012r. wraz z potwierdzeniem odbioru - k. 21 - 22 verte.

W odpowiedzi na powyższe pismo strona pozwana pismem z dnia 20.12.2012r. poinformowała powoda, że nie widzi podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska.

Dowód: pismo strony pozwanej z dnia 21.12.2012r. - k. 23.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na dokumentach złożonych przez strony, zeznaniach świadka B. K. oraz na przesłuchaniu powoda. Zeznania te były bowiem logiczne i spójne, a zatem wiarygodne.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z wydruku ze strony internetowej sklepu internetowego 8s.pl, albowiem okoliczność, jakiego rodzaju sprzęt wspinaczkowy oferowany jest do wspinaczki górskiej przez ww sklep nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nadto Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z pism S. R. z dnia 13.12.2012r. oraz z dnia 30.12.2012r. Powód w wyznaczonym terminie nie przedłożył bowiem tłumaczenia na język polski tych dokumentów. Pisma te dotyczą przy tym rozłożenia na raty spłaty należności z tytułu przeprowadzonej akcji ratunkowej i nawet gdyby powód przedłożył ich uwierzytelnione tłumaczenie nie miałyby one znaczenia dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia. Jako spóźnione w świetle art. 207§6 kpc oddalił Sąd wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z informacji o transakcji z dnia 7.01.2013r. - potwierdzenia realizacji przelewu na kwotę 600 Euro oraz z tłumaczenia pisma z dnia 25.07.2012r, tym bardziej iż powód nie przedłożył samego pisma, które zostało przetłumaczone.

Strony łączyła umowa ubezpieczenia, obejmująca ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (art. 829§1 kc). Roszczenie dochodzone pozwem nie było zatem roszczeniem odszkodowawczym, a roszczeniem o zapłatę sumy ubezpieczenia. Zgodnie bowiem z przepisem art. 805§1kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie zdarzenia, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega - przy ubezpieczeniu osobowym - na zapłacie m.in. umówionej sumy pieniężnej w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej (art. 805§2 kc).

Strona pozwana przyznała, iż łączyła ją z powodem umowa ubezpieczenia. Podniosła jednak, iż w okolicznościach sprawy wyłączona jest jej odpowiedzialność z tytułu zdarzenia opisanego w pozwie. Zarzuciła, że powód w dniu 9.07.2012r. uprawiał wspinaczkę górską, będącą w rozumieniu (...) S.A. (...) sportem ekstremalnym.

Zgodnie z definicją zawartą w § 2 pkt 29 (...)sportami ekstremalnymi są sporty uprawiane w celu osiągnięcia maksymalnych wrażeń, za które uważa się m.in. wspinaczkę górską i skałkową, a także uczestniczenie w wyprawach w wysokie góry (powyżej 5500m n.p.m.), na tereny lodowcowe lub śnieżne wymagające użycia sprzętu zabezpieczającego lub asekuracyjnego. W myśl zaś § 36 (...)ubezpieczyciel nie ponosił odpowiedzialności m.in. za zdarzenia powstałe na skutek wypadków, wynikających z uprawiania sportów ekstremalnych. Istotne w sprawie było zatem ustalenie, czy zejście przez powoda szlakiem z P.T.uznać należy za uprawianie sportu ekstremalnego w rozumieniu powołanych postanowień (...). W ocenie Sądu należy podzielić stanowisko strony pozwanej, iż zejście z powyższego szczytu zakwalifikować należało jako wspinaczkę górską. Po pierwsze by przejść ww szlakiem należało wypożyczyć odpowiedni sprzęt wspinaczkowy, a mianowicie kask, uprząż, lonżę i rękawiczki. Powód sam przyznał, iż pas wyposażony był w karabinki, umożliwiające przejście po klamrach. Niewątpliwie przejście szlakiem turystycznym nawet większej trudności nie wymaga od turysty zaopatrzenia się w taki sprzęt. Po wtóre trasa ta określana jest jako K.(k.- wspinac się, piąć się; das S.- wspinanie się, wznoszenie się) oraz V.F.. Wiedzie ona po żelaznych klamrach i drabinkach, co więcej - w miejscu, gdzie doszło do wypadku - konieczne było przeprowienie się po linach. Po trzecie o ile samo wejście na P.T.można byłoby uznać za niewymagające specjalnej sprawności fizycznej, o tyle zejście opisaną trasą określone zostało przez samego powoda w piśmie z dnia 10.12.2012r. jako „extrem schwierig” (ekstremalnie ciężkie) i takie też w ocenie Sądu było, skoro stopień trudności tej trasy wynosi K 5 - 6. Tak jest też określany ww szlak na stronach internetowych informacji turystycznej. Do zdarzenia doszło przy tym właśnie w trakcie przeprawy linowej. Konieczność przejścia przeprawy linowej, korzystania ze sprzętu asekuracyjnego oraz okoliczność, iż trasa ta stanowiła tzw. (...), wskazuje, iż zejście powoda tą trasą z P.T.uznać należało za wspinaczkę górską.

Powołane postanowienia (...) zawierały definicję sportów ekstremalnych, wymieniając wśród nich m.in. wspinaczkę górską. W świetle zatem §36 ust. 2 pkt 15 strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie opisane w pozwie. Należy mieć przy tym na względzie, iż uprawianie sportów, takich jak wspinaczka górską, wiąże się z podwyższonym ryzykiem, które ubezpieczyciel bierze pod uwagę ustalając wysokość składki. Jest faktem powszechnie znanym, iż zawarcie umowy ubezpieczenia obejmującej ryzyko związane ze wspinaczką górską wiąże się z koniecznością opłacenia składki w wyższej wysokości. Powód zaś umowy takiej nie zawarł, a polisa, którą posiadał w dniu zdarzenia, nie obejmowała swym zakresem odpowiedzialności z tego tytułu.

Mając powyższe na względzie na podstawie powołanych przepisów Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 kpc. Zasądzona kwota 1217zł kosztów procesu obejmuje 1200zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz 17zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.